

"Dzieci świata" Wincenty Faber

W Afryce w szkole na lekcji,
Śmiała się dzieci gromada,
Gdy im mówił malutki Gwinejczyk,
Że gdzieś na świecie śnieg pada.

A jego rówieśnik Eskimos,
Też w szkole w chłodnej Grenlandii,
Nie uwierzył, że są na świecie
Gorące pustynie i palmy.

Afryki, ani Grenlandii
My także jak dotąd nie znamy,
A jednak wierzymy w lodowce,
W gorące pustynie, w banany.

I dzieciom z całego świata,
chcemy ręce uścisnąć mocno
i wierzymy, że dzielni z nich ludzie,
jak i z nas samych wyrosną.

- Z czego śmiały się afrykańskie dzieci?
- Gdzie mieszkają Eskimosi?
- O czym nie wiedziały eskimoskie dzieci?
- Czy byłeś kiedyś w innym kraju?
- Jakie dzieci tam spotkałeś?
- Czy wszyscy mówili takim samym językiem?
- Co ich różniło od Was, a co było podobne?

Prosimy, przyjrzyjcie się ilustracji przedstawiającej dzieci z różnych stron świata (załącznik nr 2) i spróbujcie opowiedzieć o ich wyglądzie (zwróćcie uwagę na kolor skóry, włosów, strój).

Jak myślicie, które z dzieci może być Polakiem?